

Załoga zaangażowana w akcje niesienia pomocy podczas epidemii

Z Krzysztofem Magierowskim, prezesem Kolejowych Zakładów Łączności sp. z o.o. rozmawia Ryszard Żabiński



Fot. Katarzyna Jaworska – Szymkuć Dyrektor Handlowy, Krzysztof Magierowski Prezes Zarządu, Katarzyna Stefanowicz Dyrektor Marketingu

Kolejowe Zakłady Łączności sp. z o.o. szczytą się ponad 165 letnią tradycją tworzenia systemowych

rozwiązań dla kolei. Jakie były najważniejsze etapy w rozwoju firmy?

KZŁ powstały w 1852 r. jako zakład obsługujący linię kolejową z Berlina do Królewca w zakresie łączności i sygnałów. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1920 r., firma zmieniła nazwę na Warsztaty Sygnałowe, zaś po II Wojnie Światowej zakład znalazł się w strukturach PKP.

Okres powojenny to dla KZŁ czas rozkwitu. Firma jako jedyna zajmowała się produkcją specjalistycznych urządzeń łączności kolejowej oraz instalacją i uruchamianiem automatycznych central telegraficznych. W 1996 roku firma przekształciła się w sp. z o.o. Od tamtego czasu Spółka musiała samodzielnie zadbać o swoją przyszłość, pozyskać kontrahentów i znaleźć miejsce na rynku dla produktów. KZŁ kilkakrotnie oparły się przejściu oraz wyparciu z rynku przez firmy zagraniczne.

Jakie są najważniejsze produkty i systemy oferowane dla branży kolejowej i poza sektorem kolejowym?

Nasze produkty kojarzone są głównie z koleją, firma znana jest przede wszystkim z systemów dynamicznej informacji pasażerskiej. Na większości polskich dworców spotkać można tablice i zegary z logiem KZŁ. To czego nie widać na dworcach, a słyszeć to zapowiedzi pociągów i łączność kolejowa.

Łączność to przede wszystkim dedykowane systemy łączności dyspozytorskiej zapewniające bezpieczną komunikację pomiędzy posterunkami i w obrębie lokalnego centrum sterowania. Ponadto, KZŁ oferują biletomaty mobilne (zainstalowane w Wielkopolsce i w taborze Łódzkiej Kolei Aglomeracyjnej), parkomaty, a nawet stacje ładowania pojazdów elektrycznych

Przedsiębiorstwo produkuje m.in. elementy systemu dynamicznej informacji pasażerskiej (CSDIP). Na czym polega innowacyjność tego rozwiązania?

Dostarczamy najnowocześniejsze systemy informacji podróżnych. Obecnie instalowane rozwiązania wykorzystują nową technologię wyświetlania informacji o rozkładzie jazdy pociągów. KZŁ są pierwszą firmą w Polsce, która wyprodukowała, zainstalowała i uruchomiła nowoczesne wyświetlacze zgodne z najnowszymi wytycznymi polskiej kolei (Ipi-6). Zainstalowane urządzenia pozwalają na ich dokładne sterowanie, operator systemu Centralnej Aplikacji Dynamicznej Informacji Pasażerskiej ma możliwość sprawdzenia statusu każdej pojedynczej tablicy i wysłania komunikatu na każdą tablicę osobno. Infokioski natomiast zastępują tradycyjne drukowane plakaty z rozkładem jazdy. Każda zmiana w rozkładzie jazdy od razu jest uwzględniana w systemie informacji pasażerskiej. Produkowane przez KZŁ tablice przechodzą szereg wymagających badań wytrzymałościowych. Sprawdzeniu podlega szczelność (IP65), odporność na akty wandalizmu oraz kompatybilność elektromagnetyczna. Montowane elementy centralnego systemu dynamicznej informacji pasażerskiej produkcji KZŁ cechują się wyjątkową trwałością, czytelnością i sprawnością

Co daje przedsiębiorstwu przynależność do Grupy PKP?

Funkcjonowanie w ramach silnej grupy kapitałowej jaką jest PKP, to większe bezpieczeństwo rynkowe dla naszej firmy, klientów i dostawców. Firma z tak długą tradycją oraz zapleczem korporacyjnym gwarantuje realizację zadań na najwyższym poziomie. W ramach Grupy PKP firma ściśle współpracuje z innymi spółkami osiągając efekt synergii.

W związku z epidemią koronawirusa, firma przy współpracy z Fundacją Grupy PKP, zorganizowała wolontariat pracowniczy. Pracownicy mają dostarczać paczki z artykułami spożywczymi i higienicznymi pracownikom spółek Grupy PKP oraz emerytowanym kolejarzom poddanym kwarantannie. Jaki był odzew ze strony pracowników i skala działania tego przedsięwzięcia?

Odzew jest naprawdę duży. Załoga KZŁ mocno zaangażowała się w akcje związane z niesieniem pomocy podczas epidemii. Codziennie do pomocy zgłaszają się nowe osoby. Jestem dumny z moich pracowników. Na ten moment trudno mówić o skali naszych działań, bo tak naprawdę nie wiemy co jeszcze się wydarzy. Mam nadzieję, że będzie jak najmniej osób potrzebujących pomocy, co będzie świadczyło o tym, że ich stan zdrowia jest dobry. Staramy się również pomagać w inny sposób. Pod koniec marca dostarczyliśmy dla medyków z Wojewódzkiego Szpitala Obserwacyjno- -Zakaźnego w Bydgoszczy 200 kilogramów owoców. Takich akcji będzie więcej. Mam nadzieję, że nie będą już musiały dotyczyć koronawirusa, ale chcemy pomagać. Jesteśmy firmą społecznie odpowiedzialną.

Jak epidemia koronawirusa może wpłynąć na funkcjonowanie przedsiębiorstwa w najbliższych miesiącach?

KZŁ to firma elastyczna, przygotowana do częstych zmian i nietypowych sytuacji. Obecny stan ma przełożenie na logistykę oraz procedury kontraktowe. Część naszej Załogi pracuje zdalnie, natomiast działy związane z produkcją, realizacją kontraktów i serwisem, realizują prace planowo. Wszystko zmierza ku temu by zadania były zrealizowane na czas przy

Załoga zaangażowana w akcje niesienia pomocy podczas epidemii

jednoczesnym ograniczeniu bezpośrednich kontaktów.